

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 24 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu VI Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Adrian Żurowski

Protokolant:Anita Kwiecińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 marca 2016 r. we W.

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko (...) S.A. z/s w W.

o zapłatę

I. Zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z/s w W. na rzecz powódki A. W. kwotę 35.000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13.02.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz dalszymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.750 zł tytułem kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

A. W. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. zadośćuczynienia w wysokości 35.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 lutego 2015 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu podała, że w dniu 4 września 2002 r. miało miejsce tragiczne zdarzenie, polegające na śmiertelnym potrąceniu na przejściu dla pieszych jej babci A. G. (1), w następstwie którego poniosła ona śmierć. Powódka wskazała, że strona pozwana odmówiła przyznania odszkodowania. Uzasadniając wysokość żądania zadośćuczynienia powódka podała, że zmarła babcia była dla niej, poza rodzicami, osobą najbliższą, a jej śmierć pozostawiła w jej życiu pustkę, a samo zdarzenie, które przeżyła w wieku 13 lat oraz okres żałoby, stanowiło trudne do opisanego źródło cierpienia i krzywdy. Ówczesnie zamieszkała w Ś. powódka wyjaśniła, że utrzymywała stałe, regularne kontakty z babcią co najmniej raz w tygodniu. Spędzali wtedy wolny czas we W. oraz regularnie wyjeżdżali na wycieczki i wczasy do ulubionej przez babcię miejscowości P.. Powódka podała również, że babcia była dla niej nie tylko opiekunem lecz i wychowawcą, który nauczył ją czytać i w formie gier i zabaw prowadził edukację od lat najmłodszych. Wskazała, że obecnie rodzina nie jest w stanie zagospodarować pustki po stracie babci.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów według norm. Wskazując, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił zadośćuczynienie w kwocie 5.000 zł, zakwestionował powództwo co do wysokości. Zarzucił, że wypłacona kwota rekompensuje doznaną krzywdę. Podtrzymując swoje stanowisko z postępowania likwidacyjnego wskazał, że powódka posiada własną, prawidłowo funkcjonującą rodzinę, która stanowi dla niej podstawowe zaplecze emocjonalne, co wskazuje na niski charakter doznanej krzywdy.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

M. S. w dniu 4 września 2002 r. we W. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości - 2,5 ‰ alkoholu etylowego we krwi, kierował motocyklem na drodze publicznej – ul. (...), jadąc od strony ul. (...) i zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zachował należytej ostrożności, wyprzedzając ustępujący pierwszeństwa pieszym inny pojazd mechaniczny, wjechał na przejście, gdzie potrącił prawidłowo poruszającą się A. G. (1), wskutek czego A. G. (2) doznała obrażeń skutkujących jej śmiercią.

Dowód:

- prawomocny wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia – fabrycznej we Wrocławiu, sygn. II K 2118/02 skazujący za przestępstwo z art. 177 § 2 k.c. w zw. z art. 178 k.k. – k. 11 – 11v.,

- skrócony odpis aktu zgonu - w kopii akt szkody (...) nr (...).

Sprawca w dacie zdarzenia posiadał zawartą z (...) S.A. w W. (dalej: (...)) umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (OC) - dla motocykla marki K. o nr rej. (...).

Dowód:

- potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego w kopii akt szkody (...).

W chwili śmiertelnego wypadku A. G. (1) miała 69 lat. A. W. miała wówczas 13 lat.

Bezsporne.

A. G. (1) miała w chwili śmierci troje dzieci i pięcioro wnucząt, gdyż jedna z jej dwóch córek zmarła przedwcześnie przed nią - w grudniu 1993 r. Z uwagi na negatywne relacje rodzinne A. G. (1) z jej synami i brakiem kontaktów z ich dziećmi, najmłodsza z wnuczek A. W. była jedyną z wnucząt zmarłej, z którą utrzymywała stały kontakt. A. W. nie utrzymywała stałych kontaktów z babcią i dziadkiem od strony ojca W. W.. Jej babcia ojczyzna była osobą traktującą wnuczkę na dystans i nie dającą jej babcinego ciepła. To spowodowało, że A. W. całe swe uczucia przelała na babcię A. i rodziców. Ścisłe, zażyłe i bardzo osobiste relacje braci z wnuczką A. W. obrazowały się w nasilonych od końca 1993 r. cotygodniowych, weekendowych, bezpośrednich kontaktach, w codziennych praktykowanych po godz. 20<sup>00</sup> rozmowach telefonicznych, w regularnych wizytach z okazji: świąt, imienin, urodzin oraz innych okolicznościowych imprez rodzinnych. A. G. (1) przez okres około 10 lat poprzedzający jej śmierć w wakacje wraz z mężem W. G. i wnuczką A. G. (1) wypoczywali w ulubionym przez babcię kurorcie P.. A. W. w okresach zachorowań związanych z wiekiem dziecięcym najczęściej rekonwalescencję przechodziła we W. pod opieką babci i dziadka. Czasem A. G. (1) przyjeżdżała też opiekować się wnuczką do Ś..

A. G. (1) pełniła dla wnuczki A. W. nie tylko tradycyjne przypisaną rolę babci jako czasowego opiekuna, lecz także od najmłodszych lat życia A. G. (3) pełniła rolę nauczyciela i powiernika zmartwień i trosk dostającego dziecka. A. G. (1) była osobą o bardzo wysokiej kulturze osobistej i ugruntowanym „przedwojennym” wychowaniu i wykształceniu. A. W. wspólnie z babcią tworzyły tzw. „rymy (...)”, grały w gry i zabawy edukacyjne dobrane stosownie do wieku wnuczki, babcia nauczyła wnuczkę alfabetu, a z uwagi na posiadaną wiedzę, obiecywała naukę podstaw języka francuskiego i wpajała wnuczce postawy savoir vivre, w szczególności w zakresie stosownego do sytuacji ubioru i zachowania. A. G. (1) była dla wnuczki o introwertycznych cechach charakteru pierwszym powiernikiem jej zmartwień i tajemnic. A. W. chętnie zwierzała się babci i z nią szczerze rozmawiała. W trakcie wspólnych wakacji A. W. wraz z babcią podróżowały po górach w okolicy P. Z. oraz czerpały radość z wycieczek turystycznych po mieście. Częste kontakty najmłodszej wnuczki z babcią były przez rodziców A. M. G.-W. i W. W. w pełni aprobowane. M. W. doceniała ich wartość z uwagi na brak relacji matki z innymi wnuczkami, a także z uwagi na żalobę po przedwczesnej śmierci bezdzietnej swojej siostry w 1993 r. - córki A. G. (1). W. W. ciesząc się z zaangażowania babci w życie i wychowanie wnuczki oraz wzajemne, nacechowane miłością i troską spotkania, ubolewał jednocześnie nad brakiem takich relacji jego córki ze swoimi rodzicami.

Spadek po zmarłej A. G. (1) na podstawie testamentu z dnia 2 lutego 2001 r. nabyła w całości jej córka M. W..

Dowód:

- skrócone odpisy aktów urodzenia powódki i jej rodziców – w kopii akt szkody,

- kopia prawomocnego postanowienia spadkowego tut. Sądu z dnia 7 lutego 2013 r., sygn. I Ns 1179/02,
- fotokopie zdjęć rodzinnych powódki – k. 34,
- zeznania świadków: M. W. – małżonki barta ojca powódki oraz M. W., W. W. – protokół elektroniczny z dnia 24 marca 2016 r.,
- przesłuchanie powódki – protokół elektroniczny z dnia 24 marca 2016 r.

Śmierć A. G. (1) była dla A. W. bardzo silnym ciosem, powodującym ból i cierpienie psychiczne, z którym powódka do tej pory nie miała do czynienia, ani nie mogła sobie nawet wyobrazić jego poziomu. W momencie śmierci babci A. W. miała 13 lat. Nie była przygotowana na utratę babci, z którą łączyła ją bardzo silna więź. Bezpośrednio po śmierci A. W. nie mogła uwierzyć, że już więcej jej nie zobaczy. Nie potrafiła odnaleźć się w nowej rzeczywistości, bardzo często płakała, czuła żal i niepowetowaną stratę. Silne, negatywne odczucia emocjonalne towarzyszyły A. W. przez okres ponad roczny od śmierci babci. Negatywne emocje osiągnęły apogeum w trakcie uroczystości pogrzebowych i stopniowo ustawały.

Do dnia dzisiejszego jednak negatywne odczucia i emocje związane ze śmiercią babci towarzyszą A. W.. A. W. pomimo upływu ponad 10 letniego okresu, nie może pogodzić się z barkiem ukochanej osoby w jej życiu osobistym. Świadomość, że nie może już porozmawiać z babcią, jest dla niej szczególnie bolesna. Ubolewa, że babcia nie będzie na uroczystości planowanego w 2017 r. ślubu. A. W. nie może również pogodzić się z wymiarem 5 letniej kary pozbawienia wolności, wymierzonej sprawcy zdarzenia, który według jej wiedzy opuścił warunkowo zakład karny po 2 latach pozbawienia wolności. Do dziś roztrząsa w myślach okoliczność, że gdyby babcia, która wraz z dziadkiem przemieszczała się pasami z przystanku tramwajowego na ul. (...) na Cmentarz O. we W., gdzie znajduje się grób ich zmarłej w (...) córki, przeszła wraz z innymi pasażerami bezpośrednio po wyjściu z tramwaju, w niedozwolony sposób przez jednię, jak inni pasażerowie, to nie doszłoby do jej śmiertelnego potrącenia. A. W. regularnie odwiedza grób babci i zmarłego w 2013 r. dziadka - na ich imieniny, urodziny i święta. Jest głęboko i szczerze zaangażowana w kultywowanie pamięci rodzinnej po babci i wspomina ją z rozrzewaniem.

Dowód:

- zeznania świadka M. W. i przesłuchanie powódki - protokół elektroniczny z dnia 24 marca 2016 r.,

Pismem doręczonym (...) w dniu 15 stycznia 2015 r. A. W. wniosła o wypłatę zadośćuczynienia za śmierć babci A. G. (1) w kwocie 40.000 zł. Analogiczne roszczenie w dniu 14 stycznia 2015 r. zgłosiła M. W. z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł.

W odpowiedzi (...) na podstawie decyzji z dnia 13 lutego 2015 r. odmówiło wypłaty zadośćuczynienia A. W., przyznając na rzecz M. W. z tego tytułu kwotę 5.000 zł.

Dowód:

- zgłoszenia szkody i odpisy decyzje (...) – w kopii akt szkody oraz k. 17 akt sprawy.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje.**

Powództwo jest zasadne.

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W doktrynie podkreśla się, że podstawowym kryterium przy ustalaniu wysokości krzywdy z art. 446 § 4 k.c. jest zakres cierpień, tj. ich natężenie, rozmiar, czas trwania, ich skutki w życiu rodzinnym, osobistym, zawodowym, towarzyskim, społecznym oraz trwałość i

nieodwracalność. Relewantne znaczenie powinien mieć także wpływ cierpienia na dalsze życie, z tego względu, że przyznane zadośćuczynienie ma charakter jednorazowy i nie może ulec podwyższeniu. Tym samym musi uwzględniać krzywdę już doznaną, jak i mogącą zaistnieć w przyszłości i ma wynagrodzić całość doznanego uszczerbku niemajątkowego. Przyznana suma pieniężna ma pełnić funkcję analogiczną do odszkodowania, nie może być niższa od wyrządzonej szkody niemajątkowej, ale nie może także jej przewyższać, stosownie do dyspozycji art. 361 § 2 k.c. Pełna kompensacja jest jednak niemożliwa, gdyż cierpienie pozostających w sferze subiektywnych przeżyć nie da oszacować i przenieść na pieniądze. Pieniądz ma załagodzić odczuwane cierpienia psychiczne, zatem wysokość przyznanej sumy powinna być tak ukształtowana, aby z jednej strony stanowiła odzwierciedlenie doznanej krzywdy moralnej, z drugiej zaś – mimo niepełnej kompensacji – była zauważalna i przynosiła satysfakcję oraz nie prowadziła do bezpodstawnego wzbogacenia pokrzywdzonego. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy (por. m. in. uchwałę Sądu Najwyższego w z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, wyrok Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10).

Stan faktyczny sprawy został ustalony w głównej mierze na podstawie zeznań świadków, którzy - pomimo, że jako rodzice powódki mieli interes w uzyskaniu przez powódkę korzystnego rozstrzygnięcia, zeznawali w ocenie sądu w pełni wiarygodnie. Ich zeznania nacechowane emocjami były wzajemnie spójne z zeznaniami pierwszego z przesłuchanych świadków M. W. – cici powódki, nie mającej już ww. interesu. Zeznania uzupełnił materiał dowodowy, w tym odpis postanowienia spadkowego, z którego wynika, że M. W. została powołana do spadku w całości przez zmarłą babcie powódki na podstawie testamentu. To świadczy o wyjątkowej relacji zmarłej z córką (matką powódki) i uwiarygodnia zeznania świadków o wzajemnych, pozytywnych relacjach tychże osób.

Z tak ustalonego stanu faktycznego wynika, że tragicznie zmarła A. G. (1) była dla powódki osobą tak samo ważną jak jej rodzice, miała widoczny dla innych wkład w wychowanie wnuczki. Bezsprzeczne zatem jest, że relacje wnuczki z babcią należy ocenić jako bardzo bliskie (wręcz wyjątkowo bliskie), nacechowane miłością i wzmacniane wspólnymi pozytywnymi przeżyciami.

Życie ludzkie nie ma wymiernej wartości, tak samo jak czas poświęcony danej osobie, którą się kocha. Naturalnie zatem odwzajemniona miłość wnuczki do babci obrazowała się chęcią jej nauki, wspólnej zabawy, wakacyjnych podróży i wspólnych zainteresowań. Wiąż uczuciową powódki z babcią należy ocenić zatem jako bardzo silną, pomimo niezamieszkiwania powódki w jednej miejscowości wraz z babcią, co było rekompensowane przez codzienne rozmowy telefoniczne, weekendowe odwiedziny i wspólne wyjazdy. A. G. (1) miała baczenie na codzienne bieżące sprawy powódki, co pozwala na przyjęcie istnienia szczególnie silnej i trwałej więzi łączącej obie te osoby, podobnej wręcz do więzi na linii rodzice – dziecko.

Przekładając powyższe na realia niniejsze sprawy wskazać należy, że zadośćuczynienie za stratę babci musi przedstawiać odczuwalną dla powódki wartość. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.). Treść zaś art. 446 § 4 k.c. nie odnosi się do wąskiego kręgu osób najczęściej ze sobą zamieszkujących, jest szersza od definicji rodziny z art. 27 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W tym kontekście ocenić należy, że śmierć babci dla 13-letniej, a więc jeszcze nie w pełni ukształtowanej psychicznie i emocjonalnie powódki, była ciosem porównywalnym ze śmiercią biologicznego rodzica. Dla prawidłowo funkcjonującej rodziny, w tym także dla powódki, nagła śmierć babci, mającej z uwagi na wiek, przed sobą jeszcze całą „jesień życia”, jest niewątpliwie przerwaniem pewnego ogniwa, mającym ujemny wpływ na dalszą prawidłowość jej funkcjonowania.

W tym kontekście przyznane powódce zadośćuczynienie nie może jawić się więc jako nadmiernie wygórowane. Jest one najwyżej współmierne do uczucia krzywdy trzynastoletniej, które traci swoją najbliższą, po rodzicach osobę,

będącą jednocześnie najbliższym członkiem jej rodziny oraz długotrwałości tej krzywdy, która dotyka powódkę pomimo upływu tylu lat. Krzywda ta jest nadal obecna w uczuciach powódki. Powódka nadal nie wybaczyła sprawcy zdarzenia. Powódka wyraża także żal o niski w jej ocenie wymiar kary dla sprawcy, w szczególności, że prowadził on pojazd w stanie nietrzeźwości. Powódka w dalszym ciągu ubolewa nad śmiercią jej nauczycielki, wychowawczyni oraz powierniczki zmartwień i trosk.

Powyższe okoliczności stanowiły o uwzględnieniu w całości żądanej sumy zadośćuczynienia 35.000zł, biorąc pod uwagę także jego jednorazowy charakter. W ocenie Sądu wysokość tego zadośćuczynienia odpowiada wyjątkowej stracie jakiej powódka doznała na skutek przedwczesnej i nagłej śmierci jej babci, z którą łączyła ją tak silna, dalece ponadprzeciętna więź emocjonalno intelektualna.

Dodatkowo należy mieć na uwadze daleko posuniętą nieprawidłowość w postępowaniu ubezpieczyciela, który odmówił powódce wypłaty, co potęgowało poczucie pokrzywdzenia u powódki.

Odsetki od powyższej kwoty zasądzono na podstawie art. 817 § 1 k.c. uwzględniając, że szkoda zgłoszona ubezpieczycielowi została w dniu 15 stycznia 2015 r.

Rozstrzygnięcie o kosztach w pkt II znajduje oparcie w treści art. 98 k.p.c. Powódka poniósł koszt opłaty sądowej od pozwu w wysokości 1.750 zł.

Na oryginale właściwy podpis.

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. strony pozwanej oraz powódce z pouczeniem o apelacji;
3. kal. 14 dni.